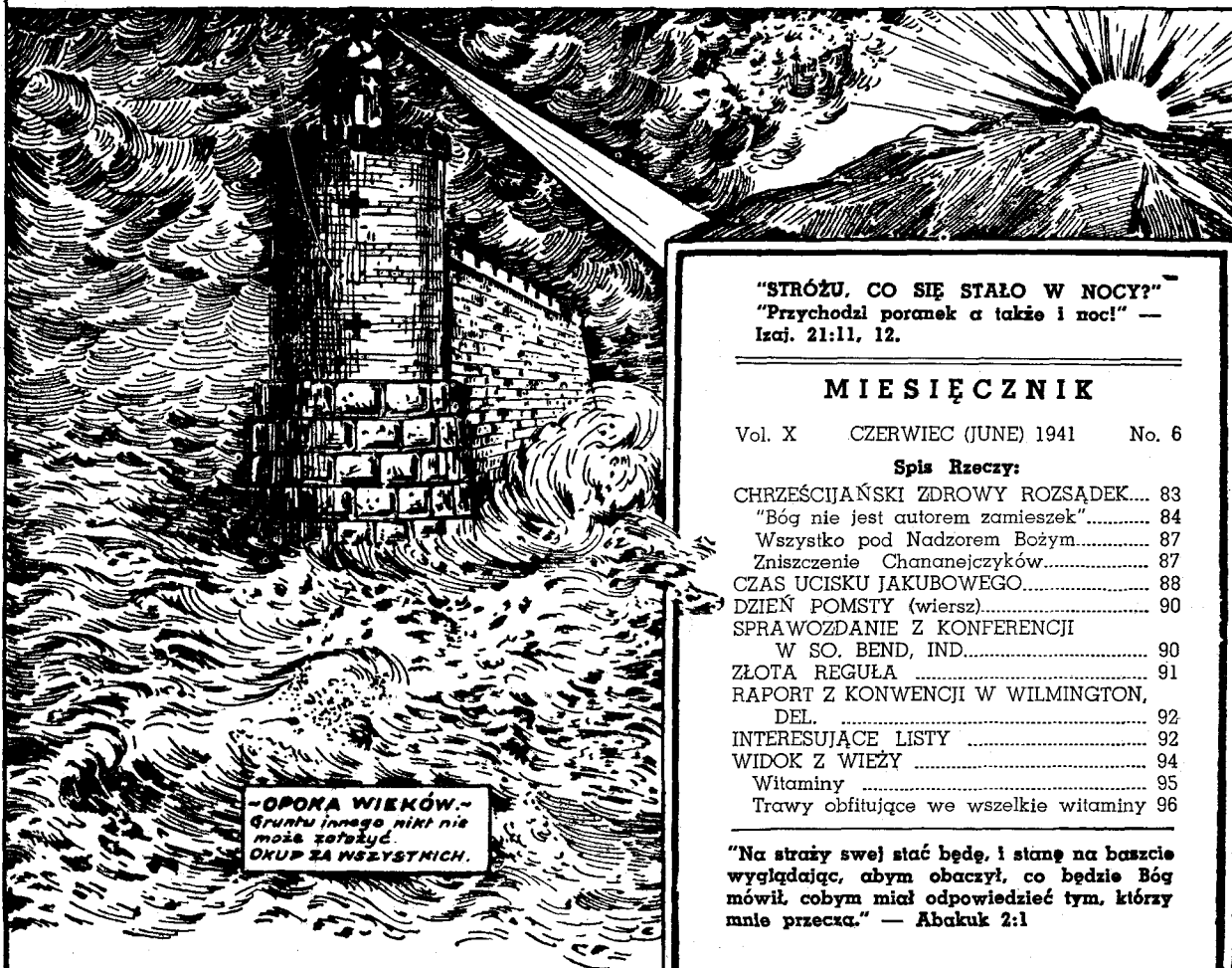


BRZASK NOWEJ ERY

ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSUSA.



-OPORA WIEKÓW.-
Gruntu innego nikt nie
może zająć.
OKUP ZA WSZYSTKICH.

"STRÓŻU, CO SIĘ STAŁO W NOCY?"
"Przychodził poranek a także i noc!" —
Izaj. 21:11, 12.

MIESIĘCZNIK

Vol. X CZERWIEC (JUNE) 1941 No. 6

Spis Rzeczy:

CHRZEŚCIJAŃSKI ZDROWY ROZSĄDEK.....	83
"Bóg nie jest autorem zamieszek".....	84
Wszystko pod Nadzorem Bożym.....	87
Zniszczenie Chananejczyków.....	87
CZAS UCISKU JAKUBOWEGO.....	88
DZIEŃ POMSTY (wiersz).....	90
SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI W SO. BEND, IND.....	90
ZŁOTA REGUŁA	91
RAPORT Z KONWENCJI W WILMINGTON, DEL.	92
INTERESUJĄCE LISTY	92
WIDOK Z WIEŻY	94
Witaminy	95
Trawy obfitujące we wszelkie witaminy	96

"Na straży swej stać będę, i stanę na baszcie
wyglądając, abym obaczył, co będzie Bóg
mówił, cobym miał odpowiedzieć tym, którzy
mnie przecza." — Abakuk 2:1

"Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały (niespokojne, niezadowolone masy); tak, iż ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystkich świat; albowiem mocy niebieskie (władze duchowe) poruszają się. A gdy ujrzycie, iż to się dzieje, wiedźcie, że blisko jest Królestwo Boże. Spoglądajcie, a podnoście głowy wasze, radując się, albowiem zbliża się odkupienie wasze." — Łukasz 21:25, 28, 31.

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to, wydawane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Beriańskie Badania" są rozbiorem, przeglądaniem "Wykładów Pisma św." wydawanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. "Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucająca. Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogie kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaką była społeczność onej tajemnicy... zakrytej od wieków w Bogu... aby teraz przez zbór wiadoma była nader rozliczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — List Pawła do Efezów 3:9,10,5.

Jest ono niezależne od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa jakkolwiek nie jest dogmatyczną, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczane na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczać wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

- Ze Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła — przez którego, gdy będzie dokończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdy przystęp do Boga. — 1 List do Kor. 3:16, 17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, odcłyszanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończonym. Wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-8.
- Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "okup za wszystkich", który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego człowieka na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie. — List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.
- Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współudziału w Jego chwale. — Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 List Piotra 1:4.
- Ze terazniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie owoce ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12, Mat. 24:14; Objaw. 1:6 20:6.
- Ze nadzieją dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rożmyślnie źli i niepoprawni zostaną wytraceni. — Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.

"BRZASK NOWEJ ERY" - MIESIĘCZNIK

(DAWN OF NEW ERA—MONTHLY)

PISMO RELIGIJNE, POŚWIECONE DLA DOBRĄ LUDU
BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ

Publishers
POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

Wydawcy
STOW. BADACZY PISMA ŚW.
P. O. Box 5455 Chicago, Ill. U. S. A.

Printed in U. S. A.

NOWA GAZETKA

Wysłała z druku nowa gazetka — Zwiastun Królestwa Bożego — No. 10 i zawiera 3 ważne przedmioty. 1) WALKA ARMAGEDDONU A NOWY PORZĄDEK; 2) BOSKI PLAN ZBAWIENIA; 3) KONIEC ŚWIATA. Treść nadzwyczaj bogata, fakta porównane z przepowiedniami proroczymi, zatem gazetka ta winna być rozpowszechniona jak najszerzej. Ktokolwiek z zainteresowanych napisze, otrzyma darmo egzemplarz dla siebie. Podczas gdy dla zgromadzeń i tych, którzy zechcą rozpowszechnić to pismo na szerszą skalę, cena jest po \$3.25 za tysiąc, prócz przesyłki. Przesyłkę opłacają zgromadzenia.

Niektóre zgromadzenia nadesłały już zamówienia, a które nie nadesłały, prosimy aby to uczyniły jak najprędzej.

Nakład nowej gazetki 100,000 jest już niemal na wyczerpaniu. Zatem prosimy o prędkie nadesłanie zamówień, jako też jeżeli którekolwiek zgromadzenie chce zaopatrzyć się w dodatkowy zapas tej gazetki, raczy natychmiast powiadomić zanim formy gazetki zostaną rozebrane. Prosimy o przyspieszenie w tej sprawie.

NOWE STACJE RADIOWE

Miło jest nam donieść wszystkim zgromadzeniom ludu Pana, że z dniem 8 czerwca b. r., w niedzielę, rozpoczynamy nadawać programy radiowe na dodatkowych nowych stacjach. Mianowicie w Niagara Falls, N. Y., ze stacji WHLD, o sile 1000 watts, 1260 kilocykli, o godz. 8:45 do 9:00 rano, która pokryje okolice, włącznie Buffalo, Rochester, Toronto, Ont., Kanada; a drugą w Akron Ohio, Stacja WADC o sile 5000 watts, 1350 kil., o godz. 7:45 rano, która pokrywa Cleveland i wszystkie osiedla polskie w okolicy. Mamy nadzieję, że praca ta przyniesie odpowiednie korzyści dla ogólnej sprawy Pańskiej i że bracia, którzy przyczyniają się w tej pracy, odniosą Ojcowskie błogosławieństwo.

Prawdą jest, że w Akron, Ohio, czas jest trochę wczesny, ale innego narazie nie można otrzymać. W każdym razie wielu ludzi o tym czasie słucha programów i mamy nadzieję, że będą słuchali naszego. Stację wynajmujemy na krótszy czas, na próbę. Może później uzyskamy odpowiedniejszy okres, gdy ten będzie za rychły. Prosimy wszystkich poświęconych o współpracę, aby w tych dniach

było wydane jaknajszersze świadectwo dla Królestwa Bożego, które jest jedyną nadzieją dla złośliwego świata.

Jeżeli są jakie uwagi ze strony zgromadzeń pod względem prowadzenia pracy, prosimy skierować je wprost do Zarządu Międzyzborowego.

RADIO ODCZYTY

dla ludzi dobrej woli nadaje

Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św.

co niedzielę w następujących miastach:

Chicago, Ill., ze stacji WCBF, 1110 kilocykli, od 8:45 do 9-tej rano.

Detroit, Mich., ze stacji WJBK, 1500 kilocykli, od 8:30 do 8:45 w języku angielskim i od 8:45 do 9-tej w języku polskim.

New York, N. Y., ze stacji WHOM, 1480 kilocykli, od 12:30 do 12:45 po południu.

Springfield, Mass., ze stacji WSPR, 500 watts, 1140 kilocykli, o godz. 8:30 rano.

Wykłady Pisma Św. odbywają się co Niedziela w następujących miastach:

Bayonne, N. J.:—w sali Y. W. C. A., przy ulicy 32-giej, o godzinie 4:30 po południu.

Buffalo, N. Y.:—w sali Brown, Walden i Woltz Avenues, o godzinie 10:30 rano i o 7:30 wiecz.

Chicago, Ill.:—w sali "Synów Wolności", 1042 N. Damen Avenue, w każdą niedzielę, od 9:45 do 12-tej w poł.

Cleveland, Ohio.:—w sali "Pilgrim Church", 14-ta i Starkweather Ave., od godz. 10-tej do 12-tej w południe.

Detroit, Mich.:—w sali "Gould", pn. 3111 Elmwood Ave., pomiędzy Heidelberg i Benson Ave., od godziny 10-ej rano do 12:30 w południe.

Milwaukee, Wis.:—w sali pn. 1407 South 11-ta ul., od godziny 10-tej do 11:30 rano.

New Haven, Conn.:—w Faernal Hall, 19 Elm Street, o godzinie 3-ej po południu.

New Yorku, N. Y.:—w sali pn. 228—2nd Ave., przy ul. 14, od godziny 10-tej do 11-tej rano, we wtorki od 7-ej wieczorem — piąte piątko.



Chrześcijański Zdrowy Rozsądek

"Przeto nie bądźcie nierozumnymi, ale rozumiejcie, co jest wolą Pańską... Niechaj was nikt nie zwodzi próżnymi mowami; albowiem dla tych rzeczy przychodzi gniew Boży na synów odpornych; nie bądźcie tedy współuczestnikami ich. Albowiem byliście niegdyś ciemnością, a teraz jesteście światłością w Panu; postępujcie jak dzieci światłości. (Bo owoc ducha jest we wszelkiej dobroćliwości, i w sprawiedliwości, i w prawdzie). Badając co jest miłe Panu." — Ef. 5:17, 6-10.

Zdrowym rozsądkiem nazywamy proste określenie umysłowe czegoś jasnego i zrozumiałego pojęcia dla człowieka. Oznacza to dobre umysłowe ujęcie pewnej sprawy. Jest to wielce korzystne dla człowieka w interesie, dla niewiasty w domu, dla rolnika, dla mechanika, dla prawnika, dla doktora, dla nauczyciela, dla ucznia — i wogóle dla wszystkich mężczyzn i niewiast, gdy prowadzeni są zdrowym rozsądkiem.

Zdrowy rozsądek polega na świadomości faktów czy faktu, warunków i okoliczności, rozbiera ogólne zasady, pojmuje właściwe i pożyteczne idee; gdy zauważy niewłaściwe lub zarożumiałe postęпки otwarcie wystąpi przeciw nim, wszystko bierze pod uwagę i właściwe z tego wyciąga wnioski. Jest to zwykle określenie mądrości; i chociaż taki zdrowy rozsądek opiera się na właściwej mądrości umysłowej, nie jest jeszcze wszystkim, jeśli nie wypływa z właściwego stanu serca.

W Biblii mamy właściwe określenie mądrości światowej, (1 Kor. 3:19, 20), która w oczach Bożych jest głupstwem, gdyż ta ich znajomość ludzka zamyka im oczy wyrozumienia na poznanie głębokich zarysów Boskich zasad sprawiedliwości i prawdy, która też nie pozwala im wyglądać i wyrozumieć wieczności; jest to pojmowaniem dziecinny w wielu względach co do przeszłości i nawet w życiu obecnym nie dopatruje się wyższych zasad względem innych, oprócz dogadzania sobie i dbania wyłącznie o siebie samego.

Nie należy słowa "głupstwo czyli głupota" rozumieć w zwykłym tego słowa znaczeniu, gdyż tego tak nie rozumiemy, a bierzemy to według chrześcijańskiego zdrowego rozsądku — i że ten zdrowy rozsądek wypływa ze światła Słowa Bożego, który oświeca i wyjawia rozmaite ludzkie słabości i niedoskonałości, przybliża człowieka do Boga, aby taki otrzymał "ducha zdrowego umysłu", zapewnionego przez słowo Boże — "A jeśli komu z

was schodzi na mądrości, niech prosi u Boga, który ją szczerze wszystkim daje, a nie wymawia; i będzie mu dana". — 2 Tym. 1:7; Jakub 1:5.

Zatym chrześcijański zdrowy rozsądek jest to dobre umysłowe spostrzeganie pod kontrolą serca, oparte na prawdzie i sprawiedliwości, które zauważa i dostrzega główne zasady Boskiego prawa i cele, przyjmując Boską mądrość, z której otrzymujemy pożytek i z tego najwyższego punktu widzenia, rozsądzamy prawdę i sprawiedliwość oraz podług tego postępujemy. Jeżeli właściwy kierunek czynności jest przedstawiony, chrześcijański zdrowy rozsądek pojmuje zasługę lub przewinienie, odpowiednio do zasad opartych na Słowie Bożym i jego nauce; a także, jeżeli jakaś doktryna będzie głoszoną jako mająca być prawdą boskiego objawienia, chrześcijański zdrowy rozsądek, zaraz na podstawie Słowa Bożego zezaminuje, czy taki pogląd jest oparty na prawdzie czy na błędzie.

W wyżej wspomnianym tekście, Apostoł wykazuje, że mamy być doświadczeni ku rozeznawaniu rzeczy prawdziwych od błędnych i pobudza Kościół Chrystusowy, ażeby chronił się od błędnych doktryn; gdyż po wszystkie wieki ich ścieżka była otoczona przeszkodami, i mieli oni być mądrymi, ku rozeznawaniu prawdy od błędu, dobra od złego. Jednak Pan nie wykazuje żeby to odróżnianie prawdy od błędu spoczywało w ręku wyłącznie w jakiejś specjalnej klasie reprezentantów kościoła czy jednostek jakiejś rady, synodów lub konferencji i t. p. W tym wielki błąd popełnili ci, którzy polegali na mądrości ludzkiej — jak kościół nominalny, papieski, prawosławny i protestancki. Lecz indywidualnie, każdy człowiek w Chrystusie powinien używać swego własnego, chrześcijańskiego zdrowego rozsądku, i jeśli go we właściwy sposób używa to taki jest wobec tego przyjęty i uznany przez Boga. (Zobacz 1 Tes. 5:21; Gal. 6:4.).

“Przeto” bracia chrześcijanie, “nie bądźcie nierozumnymi, ale rozumieście, co jest wolą Pana”. Mamy przed sobą otwartą księgę Boskiego objawienia i nigdy w całej historii kościoła Bóg nie zostawiał swego ludu bez nauczycieli — bez pomocy lub odpowiednich wskazników, któreby wykazywały Jego stadku główne zasady i przekazania z Jego Słowa i pomagały do wyrozumienia Pism, przez porównanie tychże. Lecz obok dobrych nauczycieli, zawsze znajdowali się (i dzisiaj znajdują się) fałszywi nauczyciele; i często obok prawdy oni wypychają i swoje błędy; wobec tego jest naszym obowiązkiem w takim wypadku używać naszego Chrześcijańskiego zdrowego rozsądku i rozsądzić daną sprawę, dla własnego dobra — “wszystkiego doświadczajcie, a co jest dobrego, tego się trzymajcie”. “Ale każdy niechaj własnego uczynku doświadczają, a tedy sam w sobie chwałę mieć będzie, a nie w drugim”. I kto taką radość posiada będąc w prawdzie, może być pomocą dla innych do nawrócenia ich i otrzymania takiej samej radości w prawdzie jaką my mamy. Istotnie, jak to już widzimy, misją każdego wierzącego w Chrystusa jest budować jeden drugiego w tej świętej wierze i w charakterze.

“Bóg nie jest autorem zamieszek”

Teraz zwróćmy naszą uwagę na niektóre dowody, wypróbując nasz chrześcijański zdrowy rozsądek, odnośnie niektórych nauk podawanych publicznie do wierzenia pomiędzy narodem chrześcijańskim. Jest nierozsądnym, a nawet niedorzecznym to mniemanie, że wszystko zło i skutki wypływające z tegoż przypisuje się Bogu, a nie człowiekowi. I na podstawie tej właśnie hipotezy czyli domysliwań, wytworzono “nową ewangelię, (która nie jest inną)” — t.j. teorię o zbawieniu, na podstawie sprawiedliwości (?), która miałaby zająć miejsce Ewangelii łaski Bożej, którą otrzymaliśmy, a która jest na podstawie Bożej miłości i litości według myśli zawartych w podaniach świętych apostołów i proroków. I według tego, krótko mówiąc, niektórzy gotowi posadzić że Bóg jest autorem i wykonawcą nie tylko rzeczy dobrych, ale też i złych; jakoteż sprawiedliwych i niesprawiedliwych; — a tym samym On jest odpowiedzialny za zło i jego następstwa, jakie wykonują się na świecie, z jej nędzą i biedą jakie gnębią biedną ludzkość. Tacy, niestety, zwodzą siebie mniemając tak, a przytym jest to przeciwne zdrowemu rozsądkowi chrześcijańskiemu i naukom Pisma świętego, wprowadzając wobec tego swoją teorię zbawienia. Naprzykład oni mówią, że Bóg miał spowodować wszelkie zło, wobec tego On jest obowiązany wobec sprawiedliwości znieść go; i jeżeli Bóg zechce, to człowiek wcale grzeszyć nie będzie, i wtenczas, jak oni mniemają, nastanie koniec złu. Stąd też na Boga kładzie się wyłącznie powstanie grzechu z Jego woli, a człowiek w Jego ręku jest tylko narzędziem lub marionetką — obecnie pod wpływem otoczenia wykonuje zło, w przyszłości pod wpływem i przymusem będzie musiał wykonywać sprawiedliwość i dobro.

Naturalnie taka teoria czyli pogląd nie potrzebuje wcale okupu. I to odsuwa drogocenną krew Chrystusa, która jak wykazuje Biblia, była przelaną na przebaczenie grzechów i przez to unieważnia się ją, a czyni się z niej “rzecz zwykłą” czyli pospolitą, nie mającą więcej znaczenia ani wartości jak zwykłego człowieka. Z punktu widzenia doktryny Okupu, wyglądałoby to ze strony Bożej jako oszustwo, bo pocóż karać człowieka za grzech, jeżeli on do tego był zmuszony i poddany; po drugie, po co przyjmować Okup, jeżeli grzech mu był narzucony. Pozatym, jak mniemają, Bóg i tak wobec sprawiedliwości będzie zobowiązany zmienić swój kierunek postępowania i zwolnić ludzkość z rzechu, niedoskonałości i śmierci, w które je poddał.

Takie mniemanie wygląda bardzo niedorzeczne i bluźniercze wobec chrześcijańskiego zdrowego rozsądku i wobec tego zbijać takie domniemane dowody byłoby zbyt łatwe, gdyż jest widocznym, że są one sztucznie zmyślane, które zakrywają chwalebna miłość i zrzęczenie Boskie, i dla wielu to stało się pułapką i sidłem, w której zostali schwyceni, — ponieważ nie używali swego chrześcijańskiego zdrowego rozsądku.

Niektórzy właśnie starają sobie tłumaczyć po swojemu niektóre Pisma o tej “nowej ewangelii” i opierają to na podanych słowach w liście do Koryntian, 2 Kor. 5:18 — “A to wszystko z Boga jest.” Na podstawie tego, znalazło się wielu śmiałków krytykujących Pismo święte, a między innymi swego czasu wystąpił był niejaki A. P. Adams, i podobne pojęcie dotąd pozostaje u wielu z chrześcijan, jako “Nowe Światło”.

On mówi:— “Gdy zastanowisz się nad tym poważnie, to wygląda, że Paweł był niebaczny i obojętny w używaniu swego języka; to wygląda, że powinien był on odpowiednio wyszczególnić zakres swego działania; na przykład, powinien był powiedzieć, że — wszystkie **dobre** rzeczy pochodzą od Boga. On jednak tego jasno nie określił, i oświadczenie jego nie zupełnie jest jasne, gdy mówi: “A to wszystko (literalnie znaczyłoby) od Boga jest”: jest to ważne; a czy zdawał on sobie z tej prawdy sprawę, gdy wypowiadał to wyrażenie niemniej jak siedem razy. Zobacz: Rzym. 11:36. 1 Kor. 8:6; 11:12. 2 Kor. 5:18. Ef. 1:11. Żyd. 2:10.

“Teraz, czy był Apostoł nieuważny, lub nieco za śmiały w tym wypowiedzeniu, lub czy naprawdę rozumiał literalnie swe słowa jako prawdę absolutną? Odpowiadam bez wahania, tak, odnośnie tej kwestii z jego listu. Czym więcej uczymy się o działalności Bożej i pracy, tym więcej powinniśmy zrozumieć, treść wyrażoną, że absolutnie **wszystko** z Boga jest, albo inaczej mówiąc, Bóg jest we wszystkim. Jest to doktryna uniwersalizmu, wszystko ma swoje przeznaczenie, według zgóry przeznaczenia przez Opatrzność. ‘Jego miłosierdzie rozpoztarte nad dziełem rąk swoich’. ‘On przeprowadza swą pracę według zgóry postanowionej swej woli’.

“Ta doktryna Opatrzności Bożej jest stanowczą i bardzo ważną; niema w Piśmie świętym jaśniejszej dok-

powtórzoną, jaką obecnie omawiamy; i żaden Chrześcijanin nawet wątpić nie powinien, ale przyjąć to bez zastrzeżenia, jako fakt pewny. 'Co!' mówią oni, 'wszystkie rzeczy pochodzą od Boga?' 'absolutnie **wszystkie** rzeczy? — tak dobre jak i złe? — wszystkie przestępstwa kryminalne, wszystko zło i upadki?' . . . Zaprawdę byłoby to bluźnierstwem przypisywać, że wszystkie te rzeczy pochodzą od Boga. Paweł nigdy czegoś podobnego nie miał na myśli podawać, ażebyśmy go mieli tak rozumieć; musimy tę rzecz rozsądzić sami i poprawić jego wypowiedzenie, że jakoby **wszystkie** rzeczy od Boga pochodziły. Jednak, z jakiej racji Apostoł tyle razy powtarza, że wszystkie rzeczy pochodzą od Boga. Czy on ignorował i lekce sobie tę sprawę traktował? Nie, on takim nie mógł być; on był prawym i rzetelnym, a jednak biorąc Pisma pod uwagę, spostrzegamy, że jego w tym względzie wywody jakoby były obce i trwożne."

(Powyższe uwagi są p. Adamsa.)

Teraz weźmy tę sprawę z punktu widzenia chrześcijańskiego zdrowego rozsądku. Jak już piszący powyższe słowa wykazuje, sam jest niepewny i zatrwożony, aż się niepokoi; a że tego rodzaju mniemanie jest złe, błędne i niewłaściwe, przeto zostawia nam do zbadania tego tak ważnego przedmiotu we właściwym świetle znaczenia tych słów, że słowa **wszystkie rzeczy**" powtórzone przez Apostoła Pawła coś około osiemdziesiąt razy w jego listach, aby były zrozumiane, muszą być wzięte pod uwagę z właściwego punktu widzenia, i rozstrząsnąć je należy należycie co do ich znaczenia, bo inaczej, naprawdę można je zrozumieć niedorzecznie, jeżeli bez ustanowienia się można przyjąć wszystko za dzieło Boże. Jako przykład porównajmy następujące teksty i ich znaczenie —

2 Kor. 4:15 — "Boć to wszystko dzieje się dla was". Co? "absolutnie wszystkie rzeczy" — złe i dobre — wszystkie zepsucia, upadki, grzechy, niedoskonałości i degradacje, oraz wszystkie dobrodziejstwa, wszystką mądrość i zaszczyty świata tego? Byłoby absurdem przyjmując wszystkie te rzeczy, jakoby pochodzące od Boga, bez należytego ich zrozumienia. Apostoł Paweł odnosi to do faktu, że wszystkie rzeczy, wszelkie zrządzenia odnoszące się do Boskiego Planu są zgodne i działają przez Chrystusa dla nas — i że obfitość łaski Bożej spoczywa na nas przez Chrystusa Jezusa, przez którego zanosimy dzięki (bo świat będzie błogosławiony, gdy zostaniemy podniesieni) i wywyższeni do chwały Bożej.

1 Kor. 8:6 — "Ale my mamy jednego Boga Ojca, przez którego wszystko . . . i jednego Pana Jezusa Chrystusa, przez którego wszystko". Powyższe wyrzeczenie w obu wypadkach jest jednakowe. Wobec tego naprawdę "wszystkie rzeczy" — dobre i złe bez różnicy, pochodzą "od Boga?" Gdyby to było przyjęte w literalnym znaczeniu — "absolutnie wszystkie rzeczy" — to wszystkie przewinienia i upadki jako też wszelkie dobre rzeczy "są (spowodowane) przez Jezusa Chrystusa." Czy może zdrowy rozsądek chrześcijanina przyjąć coś podobnego?

1 Kor. 13:7 — "Wszystko pokrywa, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa." — Czy naprawdę "wszystkiego?" Czy miłość pokrywa wszystkie hipokryzje, oszukaństwa? Czy ona też we wszystko wierzy, bez względu, czy to jest prawdą, lub nie prawdą, sprawiedliwe lub kłamstwo? I czy można w to wszystko wierzyć i przypisywać, że to pochodzi wprost od Boga, pomimo, że Pisma mówią, że "Bóg jest miłość"? . . .

1 Kor. 6:12 — "Wszystko mi wolno." Co! "absolutnie wszystko?" Czy wolno mi oszukiwać, kraść, zabijać, fałszywie świadczyć, czynić rzeczy złe, aby z tego miało wyjść dobre? Apostoł Paweł do Rzymian (3:8) wykazuje, że takie mniemanie jest błędne. On stanowczo zaprzecza, że jakoby "wszystko" wolno mu było czynić; on też nie sądził, żeby jakiś upadły człowiek miał go tak skrajnie rozumieć. On miał na uwadze i rozumiał, że wszyscy, którzy są w Chrystusie, będą sprawiedliwie jedni z drugimi postępować. W tym Apostoł Paweł wykazuje, że wiele rzeczy mógł czynić, które nie były w gruncie złymi, ale nie czynił wiele rzeczy dlatego, że nie byłyby pożyteczne i przynieść mogłyby ujmę dla słabych w Chrystusie. "Wszystkie rzeczy (to jest, korzyści wypływające z prawa cywilnego, jak on wykazał) wolno mi (czyli mógł bez popełnienia grzechu z nich korzystać, jak każdy inny człowiek), lecz nie wszystkie rzeczy są pomyślne (i nie przysługują tym, co są w Chrystusie i dlatego dobrowolnie z tych przywilejów zrzekają się)". "Dlaczego" . . . on właśnie odpowiada: "abyście nie to co chcecie czynić mieli . . . a raczej krzywdy cierpieć" . . . etc. Apostoł dla swych czytelników, mniemać można, wykazuje zdrowy rozsądek, gdy mówi: (Do 1 Kor. 15:27) "Bo **wszystko** poddał (Bóg Jehowa) pod nogi Jego (Chrystusa)". Oczywiście, wyrażenie to nie jest literalne lecz symboliczne i ma bardzo głębokie znaczenie i odnosi się to do władzy i autorytetu danego Chrystusowi. Zdrowy rozsądek łatwo może dopatrzeć się innej rzeczy, jak Paweł Apostoł zaznacza, jest, że chociaż **wszystko** Bóg Jehowa poddał Chrystusowi, to jednak ma się rozumieć, że Jehowa nadal pozostaje ponad wszystko, dlatego mówi: "jawną jest rzeczą, że oprócz tego, który mu wszystko poddał". Stąd, zdrowy rozsądek pojmuje, że to odnosi się do pewnych zarysów zamiarów Bożych, i że Bóg Jehowa jest ponad wszystko.

Weźmy inny przykład: "Jeden wierzy, że może jeść **wszystko**" (Rzym. 14:2) Czy można przypuszczać, że niektórzy za dni apostołów wierzyli, że mogli jeść absolutnie **wszystkie** pokarmy? — zwierzęta, konie, a nawet i ludzi, albo martwe przedmioty, jak domy, drzewa, góry — słowem, **wszystkie rzeczy**? Nie, tego Apostoł nie miał na myśli, on tylko robi porównanie, że niektórzy ze słabych braci mogli spożywać tylko pokarmy z jarzyn, podczas gdy inni, zdrowi, mogli spożywać wszystko w znaczeniu, co nadaje się do jedzenia i żaden z takich nie powinien jeden drugiego potępiać, ani nie-

mieć wobec tego wyrzutu sumienia, bo wszystko pochodzi od Boga.

W ten sposób zdrowy rozsądek odnosi się do wszystkiego i zgodny jest ze wszystkimi zasadami nauki Słowa Bożego i jeżeli kto posiada choćby odrobinę ducha Jego, taki zrozumie niedorzeczne swe poglądy na daną sprawę odnośnie wyżej wspomnianych Pism. Apostoł Jakub (1:13) mówi: "Niech nikt, będąc kuszony, nie mówi: Bóg mię kusi; bo Bóg nie może być kuszonym we złem i sam nie kusi nikogo." A Izajasz (5:20, 21) dodaje: "Biada tym, którzy nazywają złe dobrym, (tym co mówią, że zło, jakie znajduje się w człowieku, przypisują to Bogu), a dobre złem; (za wszystko zło winią Boga, Którego jednak "wszystkie dzieła są doskonałe" — i tylko dobre); którzy przedstawiają ciemność za światłość, a światłość za ciemność, gorycz za słodycz, a słodycz za gorzkość. Biada tym, którzy się sobie zdadzą być mądrymi, a sami u siebie roztroprnymi," Jest to ważna sprawa, ażeby nie przekreślać Słowa Bożego. Apostoł Piotr zaznacza, że wielu z tych, co tak czynią, spowodują na się zatracenie. — 2 Piotr. 3:16.

Ale czy nie jest to specjalnie potwierdzone w liście 2 do Kor. 5:18, że należy wyrażenie "wszystkie rzeczy" brać absolutnie dosłownie, — "A to wszystko z Boga jest, który nas z samym sobą pojednał przez Jezusa Chrystusa, i dał nam usługiwanie tego pojednania."

Naturalnie, nic w tym tekście nie pozostawia do przypuszczenia, ażeby apostoł przypisywał Bogu, że wszystkie upadki i grzechy pochodzą od Niego. Przeciwnie, on pokazuje nasze stanowisko w Chrystusie, który "umarł za wszystkich" (wiersz 14), i chociaż dzieło okupu dokonane zostało przez naszego Pana Jezusa, jednak taki plan zbawienia był zamierzony przez samego Ojca. Wszystkie przyszłe nadzieje naszego zbawienia są w Bogu samym, który nas pojednał z sobą przez Jezusa Chrystusa. Chrześcijański zdrowy rozsądek może to widzieć jasno, że wszelkie zarysy naszego zbawienia, właśnie są tymi, jak wspomina apostoł, **wszystkimi rzeczami**, gdy pisze: "Wszystkie (te) rzeczy, od Boga są." Wyrażenie w 1 Kor. 8:6, — "Ale my mamy jednego Boga Ojca, z którego wszystko, a my w Nim; i jednego Pana Jezusa Chrystusa, przez którego wszystko, a my przezeń" — jest to powtórzenie, tak jak w poprzedniej, tej samej myśli.

Znaczenie 1 Kor. 11:12 — "Albowiem jako niewiasta z męża jest, tak też mąż przez niewiastę; jednak wszystkie rzeczy są od Boga" — są niezależne jedne od drugich, ale łącznie od Boga, który jest Stworzycielem obydwójga. — Wiersz 11.

Efezów 1:9, 10 — "Bóg był postanowił w samym sobie; aby w rozrządzeniu zupełności czasów w jedno zgromadził wszystkie rzeczy w Chrystusie, i te, które są na niebiesiach i te, które są na ziemi." To odpowiada wyrażeniu w 1 Kor. 15:27 — tu jest powiedziane "wszystkie rzeczy." W obydwóch wypadkach jest mowa o inteligentnych stworzeniach, o ludziach i duchowych

istotach. Jednak nie należy rozumieć, że miało to oznaczać **wszystkich** ludzi i wszystkich aniołów, jakoby już poddanych Panu naszemu Jezusowi, gdyż ten sam pisarz na innym miejscu dowodzi, że obecnie tylko dobrowolnie poddani są Chrystusowi, którzy przez to znaleźli się w Nowym Przymierzu, że tylko tacy są poddanymi Jemu i tylko przed takimi otwarta jest wieczność. Wszyscy inni, jako niegodni tych łask, będąc nieposłusznymi, zostaną odcięci od życia we wtórej śmierci. (Dz. Ap. 3:23). I dla tej też właśnie przyczyny jest "postanowiony sądny dzień" — dzień Tysiącletni — w którym każdy będzie osądzony, czy okaże się godnym lub nie godnym życia wiecznego pod panowaniem Chrystusa. Stąd też znaczenie owych słów, że "wszystkie rzeczy (posłusznych ludzi) zgromadzi w Chrystusie."

"Wszystkie rzeczy" wykazane w poprzednim wierszu oznaczają, że wszystkie warunki i okoliczności tak obecne jak i przeszłe, które pod opatrnościowym zarządzeniem Bożym zgodnie współpracują dla chwalebnego wyniku Boskiego postanowienia i celu. Bóg, "wszystkie rzeczy wykonywuje według swej woli i zamierzonego z góry planu". Nawet gniew ludzki i diabelski, który stale walczy przeciw Bogu i sprzeciwia się Jemu, w słusznym czasie, (nie w znaczeniu, żeby Bóg miał być wykonawcą złego lub nim posługiwał się,) Boska opatrność w swej mądrości tak zrządzi, że chwalić Go będzie: czyli, że w słusznym czasie, wszyscy poznają, że dozwolenie złego, miało swój właściwy cel. — Ps. 76:11.

Zyd. 2:10 — "Albowiem należało na tego, dla którego jest wszystko, i przez którego jest wszystko, aby wiele synów do chwały przywodzić, Wodza Zbawienia ich przez ucierpienie doskonałym uczynił." Z powyższych słów Apostoła byłoby bardzo niedorzecznym mniemać, że "wszystkie upadki, przestępstwa i grzech" świata tego są stworzone przez Boga i dla Boga. Właściwa myśl, jaka zawiera się w powyższych słowach, że "wszystko" odnosi się do zamierzonego Boskiego celu, jaki będzie osiągnięty w swoim słusznym czasie przez Chrystusa i dla Chrystusa, a tym samym w głównych zarysach dla Boga, bo takie jest zrządzenie Boże; gdyż wszystko będzie doprowadzone do doskonałości i harmonii z Nim — Jego plan i Jego moc zdolna wykonać te zamiary przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Bóg mając taki zamierzony plan, którego częścią było wywyższenie kościoła Chrystusowego do boskiej natury, było właściwym, aby tacy przed ich wywyższeniem byli odpowiednio wypróbowani ich posłuszeństwa. Nawet nasz Pan Jezus nie był od tego wolny, lecz zawsze był wiernym i posłusznym, stał się przez to zwycięzcą i dowiódł, że zasługuje na miano Wodza zbawienia, mogący wielu przyprowadzić do stanowiska synów Bożych i dopomóc im zdobyć chwalebny Stan Boski. Dlatego pod Boskim zarządzeniem włączając i Jego (Jezusa), wszyscy, którzy osiągną doskonały stan boskiej natury, muszą być wypróbowani, aby się okazali godnymi podczas swych prób, żeby wytrwali w cierpieniu i mogli opierać się grzechowi.

Rzym. 11:36 — "Albowiem z niego i przezeń i w nim są wszystkie rzeczy." Patrząc na teksty poprzedzające powyższe słowa widzimy, że Apostoł nie naucza, ażeby wszystek grzech, upadki i przestępstwa były spowodowane przez naszego Pana; lecz przeciwnie, on odnosi się do pewnych błogosławieństw i łask, które nastąpić mają dla Izraela (Wiersze 25-27). Chociaż będąc zaślepieni w grzechu niegodnie zamordowali Pana, Dawcę żywota i chwały i przez to ściągnęli na siebie Boski gniew i oburzenie, co było powodem ich narodowego odrzucenia i popadli w wielkie zamieszanie i ucisk, jednak, pomimo wszystkiego, Bóg ma sposób aby zesłać im błogosławieństwo, tak na nich, jak i na wszystką ludzkość, przez Chrystusa i Jego kościół uwielbiony (wiersze 30, 31), który podczas Tysiącletniego panowania rozszerzy łaskę i da zbawienie wszystkim posłusznym; otworzy oczy ślepym i słuch głuchym przywróci. Takie zrozumienie Boskiej mądrości i dobroci prowadzi Apostoła do zachwytu i wykrzykania, jak podają wiersze 33-36, w których jest potwierdzenie, że ten plan nie jest ludzkiego wymysłu, ani nie będzie przeprowadzony przy ludzkiej pomocy; gdyż żaden człowiek ani nie marzył o tym tak wzniosłym i zadziwiającym zamiarze Bożym sprawiedliwości i litości. A jednak to wszystko zamierzył Bóg i w słusznym czasie wszystko to będzie wykonane przez Chrystusa dla Jego chwały.

Powyższe wspomniane urywki ze słów apostoła, nie są, jak by nam się zdawało, że tak będzie, ale one są w zupełnej zgodzie i harmonii z każdą zasadniczą prawdą i sprawiedliwością, podaną w Słowie Bożym.

Wszystko pod nadzorem Bożym

Ze oczy Pańskie upatrują wszystko, tak dobre jak i złe, to nie ulega dwu zdań. "Boć żywe jest słowo Boże . . . przenikające . . . i rozeznające myśli i zdania serdeczne; a nie masz żadnego stworzenia, któreby nie było jawne przed obliczem jego; owszem wszystkie rzeczy obnażone są i odkryte oczom tego, o którym mówimy." (Przyp. Sal. 15:3. Żyd. 4:12, 13). Że Bóg może temu zapobiec i zatrzymać złe we wszelkim jego kierunku jest bezwątpienia prawdą; lecz, że tego On jeszcze nie uczynił jest jasnym; jednak jest pewność, że przyjdzie słuszny czas, gdy wszystko złe będzie usunięte zupełnie, tak jak jest przepowiedziane. Stąd też jest właściwym powiedzieć, że Bóg **dozwolił** na złe, przestępstwa i upadki, jednak błędnym byłoby mniemanie, że On spowodował lub stworzył, albo propaguje pod jakimkolwiek pozorem lub znaczeniu te rzeczy.

"Żaden, gdy bywa kuszony, niech nie mówi: od Boga kuszony bywam; . . . bo Bóg nikogo nie kusi; Ale gdy bywa kuszony, od swoich własnych pożądliwości bywa pociągnięty i przynęcony (żądzą bogactwa, sławy lub zaszczytów, itd.) . . . Nie błądźcież, bracia moi mili. Wszelki datek dobry, i wszelki dar doskonały z góry jest, zstępujący od Ojca światłości, u którego nie masz odmiany, ani cienia zmiany . . . Bo gniew męża nie sprawuje sprawiedliwości Bożej." (Jakub 1:13-20) I w tym znów Bóg powtarza nam, wykazując, że gniew

człowieczy jest użyty dla dobra i celu jego własnego.

Wypowiedzenie Proroka Psalmisty (Ps. 76:10, 11) zapewnia nas, że w czasie wielkiego ucisku, gdy Pan powstanie aby sądził i zbawił wszystkich pokornych na ziemi, wówczas On będzie przyczyną, że gniew człowieka chwalić Go będzie, a ci, którzy tego czynić nie zechcą, będą powstrzymani, jak w to wierzymy, i rozpocznie się inna taktyka Boskiego postępowania z ludźmi, odmienna od wszystkich poprzednich po wszystkie czasy, od chwili gdy złe, upadek i przestępstwa weszły na świat. Potop był właśnie w tym celu, aby powstrzymać złe w swym pędzie; tak samo tyczy się to i do zniszczenia Sodomy, wytracenia Korego i jego zgrai, zniszczenia Chananejczyków i zabranie ich dobytku, itd., a nawet dozwolenie, aby takie same rzeczy przechodził i Izrael dla tych samych powodów.

Wobec tego prawie we wszystkich wypadkach przyczyna zniszczenia jest zawsze wykazana. W czasie potopu całego świata, oprócz Noego i jego rodziny, wszyscy inni byli zepsuci i uczynki ich były złe. O Sodomie jest powiedziano, że grzechy ich były ogromne, przeto Bóg widział za właściwe znieść ich (Ez. 16:50). Jego postępek usprawiedliwiony jest z dwóch przyczyn: po pierwsze, w tym jest pokazany przykład dla przestrogi przyszłych pokoleń, którzy potym żyć mieli bezbożnie (Juda 7; 2 Piotr 2:6); a po drugie, ponieważ Bóg "w czasie właściwym" przywróci ich (wzbudzi z grobu) do znajomości chwalebnej Jego zamiarów, jakie dawno już zrządził dla nich i dla wszystkich innych pod Nowym Przymierzem, które zapieczętowane zostało przez drogocenną krew Chrystusa, które jednak dotąd w zupełności nie weszło w życie. Poza tym w czasie właściwym, podczas Tysiąclecia, oni zostaną wzbudzeni, wtedy tak oni jak i wszyscy inni będą powstrzymani od czynienia złego pod panowaniem Królestwa Chrystusowego, i otrzymają pełną sposobność osiągnięcia wiecznego żywota na ziemi. — Zobacz Ez. 16:48-50, 53-55, 60-63.

ZNISZCZENIE CHANANEJCZYKÓW

W łączności ze zniszczeniem chananejskich narodów (Amorejczyka, Hettejczyka, Gergezejczyka i in.), jak powiedzieliśmy, Pan Bóg nie wprowadzał swego wybranego narodu wcześniej do ich kraju) a raczej pozostawił swój lud w Egipcie, (gdzie oni nauczyli się pewnej korzystnej dla siebie lekcji — uniżoności, ponieważ nieprawość Chananejczyków nie przysłała była jeszcze do najwyższego stopnia degradacji. (1 Moj. 15:16.) Każdemu z tych narodów, jak dopatrzeć się można, było dozwolone brnąć w grzechu tylko do pewnego stopnia i wtedy zostali powstrzymani. Zatrzymanie ich w czynieniu zła, jest ilustracją, przykładem i typem, w czym pokazany jest zamierzony plan, ostateczne Boskie postąpienie ze wszystkimi niepoprawnymi czynicielami zła, i ostatecznego zniszczenia złego oraz postanowienia wiecznej sprawiedliwości na świecie.

(Ciąg dalszy nastąpi w następnym numerze na miesiąc lipiec.)

Czas Ucisku Jakubowego

(Ponieważ kwestią Żydów interesuje się obecnie cały świat, jak zostanie ona rozwiązana, podajemy wyjątek z dzieła "Walka Armageddonu," traktujący ten przedmiot. Kwestię tę rozwiązuje autor na podstawie Pisma Św.)

Podczas gdy ten ucisk i katastrofa dnia Pana będzie pierwszym a specjalnie dla Chrześcijaństwa i ewentualnie wszystkich narodów ostatecznym ciosem to informuje nas Prorok Ezechiel (38:8-12), że naród Izraela zgromadzi się powtórnie w Palestynie. Prorok zdaje się wskazywać na daleko większe zgromadzenie się Żydów w Palestynie w czasie okresu żniwa, jak to kiedyś miało miejsce. Przedstawia, jako napływają ze wszystkich narodów w wielkiej liczbie i z wielkim bogactwem, osiedlających się na poprzednio opustoszałych miejscach; wszyscy z nich mieszkają bezpiecznie w tym czasie, kiedy reszta świata pozostaje w dzikiej zawierusze—Ezech. 38:11, 12.

Wszyscy ludzie są świadkami faktu tego gromadzenia się Izraela w Palestynie już dzisiaj, ale jest zupełnie jasno zaznaczone, że ich wychodźstwo z innych narodów przybierze większe rozmiary i stanie się nagłym, aby wypełniło się proroctwo w oznaczonym czasie. Jaka to, będzie pobudka, to jest rzeczą przyszłości, ale, że przyjdzie napewno, to wskazują dalej słowa Proroka Jeremiasza. — 16:14 — 17, 21.

"Przetoż, oto dni idą, mówi Pan, nie rzeką więcej: Jako żyje Pan, który wywiódł synów Izraelskich z ziemi Egipskiej; ale: Jako żyje Pan, który wywiódł synów Izraelskich z ziemi północnej [Rosja?] i ze wszystkich ziem, do których ich był wygnał, gdy ich zasię przywiodę do ziemi ich którą dał ojcom ich. Oto Ja pošę do wielu rybitwów (mówił Pan), aby ich łowili; potym pošę do wielu łowców, aby ich łapali na wszelkiej górze i na wszelkim pagórku i w dziurach skalnych. Oczy moje patrzą na wszystkie drogi ich; nie są utajone przed obliczem moim, ani jest zakryta nieprawość ich przed oczyma moimi... Sprawię, mówię, aby poznali rękę moją i dowiedzieli się, że imię moje jest Pan."

Że Pan bezwątpienia jest w stanie tego dokonać, my wiemy. W każdym narodzie kwestia "Co stanie się z Żydami?" jest pogmatwaną, jednak w krytycznej chwili bliskiej już przyszłości, wyprowadzona nagle przez wszechwładną opatrność Pana, poprowadzi bezwątpienia, jak wskazuje Prorok, do zgodnej akcji ze strony narodów do chętnego odstawienia ich do kraju obiecanego. I tak, jak wyszli w pośpiechu z Egiptu z bydłem i z dobytkiem swoim, wspomagani przez Egipcjan, którzy mówili, "wstańcie, wynijdźcie z pośrodku ludu mego,... nadto trzody wasze i bydła wasze zabierzcie, jakoście żądali a odchodźcie:" jak Pan okazał łaskę ludowi ze strony Egipcjan tak, że ci dali im cokolwiek oni żądali, srebro, złoto i sprzęty (2 Mojż. 12:31-36), tak i w następnym wychodźstwie, przepowiedzianym przez proro-

ków, nie będą odesłani z próżnymi rękami, ale oczywiście pewien ucisk wywarty będzie na narody, które w rezultacie z przyjaźnią odniosą się do Izraela, w ten sposób wypełniając powyższe proroctwo Ezechiela.

Taka handlowo rozwinięta rasa, raz przywrócona do władzy w kraju obiecanym i oddzielona przynajmniej na jakiś czas od powszechnych nieszczęść i klęsk innych narodów, szybko przystosuje się do nowej sytuacji i opustoszałe tamże miejsca znowu się zaludnią.

Ale jeszcze raz fala udręki dotknąć musi gniewem Bożym smagany naród; ponieważ, stosownie do proroeka, ostateczna walka wielkiego dnia będzie się toczyć w Palestynie. Ten stosunkowo wielki spokój i pomyślność zebranego ludu Izraela pod koniec tego dnia ucisku, oraz widoczne bezbronne stanowisko kraju, będą powoli wzbudzać zazdrość i powodować napady rabunkowe innych narodów. A kiedy zakon i porządek zniknie, Izrael w końcu znów pokonany zostanie przez bezlitośne zastępy rabusiów, określonych przez proroka jako zastępy Goga i Magoga (Ezech. 38) i wielka będzie klęska bezbronnego Izraela. "Biada!" powiada prorok Jeremiasz, "bo wielki jest ten dzień tak, że mu nie było podobnego; ale jakkolwiek jest czas utrapienia Jakubowego, przecie z niego wybawiony będzie."—Jer. 30:7.

Gog i Magog przedstawiony jest jako jeden człowiek, gdy mówi "Wtargnę do ziemi, w której są wsi: przypadnę na spokojnych i bezpiecznie mieszkających, na wszystkich, którzy mieszkają bez muru, a zawór i bram nie mają," "Abym wziął łupy," powiada prorok, "a rozchwycił korzyści; abym obrócił rękę swoją na spustoszone miejsca już znowu osadzone, i na lud zgromadzony z narodów, którzy się byłem i kupiectwem bawią, a mieszkają w pośrodku ziemi." (Ezech. 38:11-13) Prorok przepowiadając te wypadki, jakoby zwracał się do tych zastępów i powiada, "I przyjdiesz z miejsca swego z stron północnych, [Europa i Azja są na północ od Palestyny] ty i narodów wiele z tobą, wszyscy wsiadający na konie, lud wielki i wojsko gwałtowne. I przypadniesz na lud Izraelski jako obłok, abyś okrył tę ziemię; W ostatnie dni [najwidoczniej końcowa scena dnia ucisku] przywiodę cię do ziemi mojej, aby mię narody poznały, gdy będę poświęcony w tobie [wyłączony, wyróżniony jako twój pogromca] przed oczyma ich, o Gogu."—Ezech. 38:15, 16.

W środku ucisku Bóg objawi się Izraelowi, jako jego obrońca, co czynił był w dawnych czasach, kiedy jego łaska była z narodem. Ich krańcowość będzie jego sposobnością;—i usunięta będzie znów ślepotą z ich oczów. Czytamy "Bo zgromadzę wszystkie narody przeciwko Je-

ruzalemuowi na wojnę, a miasto wzięte będzie, i domy rozchwycone będą, i niewiasty pogwałcone będą; a gdy pójdzie część miasta w pojmanie, ostatek ludu nie będzie wygładzony z miasta. Bo wyjdzie Pan, i będzie walczył przeciwko onym narodom, jako zwykł wojować w dzień potykania." (Zach. 14:2, 3. Iza. 28:21), podnosząc tę samą rzecz, przyłącza wybawienie przez Pana Izraela z rąk Filistynów pod Perazym i z rąk Amoryjczyków pod Gabaon mówiąc, "Albowiem Pan powstanie jako na górze Perazym a rozgniewa się jako w dolinie Gabaon." Zobacz 2 Sam. 5:19-25; 1 Kron. 14:10-17; Joz. 10:10-15, — jak Bóg niezależny był od zdolności ludzkich lub ich prowadzenia wojny, ale walczył na swój własny sposób. Tak też i w tej wielkiej walce przyniesie wybawienie w swoim czasie i na swój sposób.

W proroctwie Ezechiela (38:1-13) Pan wymienia głównych sprawców tej walki w Palestynie; ale nie możemy zbyt pozytywnie zabierać się do stwierdzenia identyczności. Magog, Mesech, Tubal, Gomer, Togomar, Jawan i Tarsis były to nazwiska dzieci Noego syna Jafeta — przypuszczalnie byli oryginalnymi osadnikami Europy. Seba i Dedan byli potomkami Syna Noego Hama — przypuszczalnie osadnicy w północnej Afryce. Abraham i jego potomstwo (Izrael) byli potomkami syna Noego Sema i ci osiedlili się w Armenii we wschodniej Azji. (1 Mojż. 10:2-7.) To wskazywałoby na to, że w ogólności atak wyjdzie z Europy — "północnych części" — ze sprzymierzonymi różnorodnymi ludami.

To zupełne rozbicie tych nieprzyjaciół Izraela (które zakończyć ma czas ucisku i zapoczątkować królestwo Boże) jest graficznie przedstawione przez Proroka Ezechiela (38:18 do 39:20) może ono porównane być tylko ze strasznym obaleniem Faraona i jego zastępców, kiedy usiłował powstrzymać Izraela uwolnionego z niewoli przez Boga. Pod tym względem wybawienie Izraela ma się stać "jako za dni, którychś wyszedł z ziemi Egipskiej" — "dziwne rzeczy." — Mich. 7:15.

Po opisie, że przyjdzie tej armii ze stron północnych Izraelowi (zgromadzonemu powtórnie w Palestynie "w onym dniu", "mających znaczne bogactwa i bezpiecznie mieszkających") będzie tak nagle "jako obłok okrywający ziemię" (Ezech. 38:1-17), prorok głosi: "Tak mówi panujący Pan. "Azaż ty nie jest on, o którym powiedziałem za dni dawnych przez sług moich, proroków Izraelskich, którzy prorokowali za dni onych lat, że cię miał przynieść na nich?" Pan następnie oświadcza, że celowo zniszczy zbłąkane zastępy: i z opisu widać, że dokona tego zniszczenia zazdrość i anarchia, jaka wybuchnie między różnymi elementami składającymi tę wielką mieszaną armię: rewolucje i kłótnie w pozostałych rządach różnych narodów sprowadzą powszechne zamieszanie i anarchię; — wielkie trzęsienie ziemi z Objawienia 16:18-21.

Świadectwa wszystkich proroków mają za zadanie zaznaczyć, że potęga Boga będzie tak cudownie obja-

wioną w tym wybawieniu Izraela, gdy Ten walczył będzie w ich obronie (a zarazem wszystkich) używając takiej broni, która nie podpada władzy człowieka — jak morowe powietrze i różne żywiołowe klęski — zsyłane na oszalałe zastępy (nieprzyjaciół Izraela i przeciwników Boga) aż szybko cały świat pozna, że Pan przywrócił z powrotem Izraela do swej łaski i stał się jego królem, jak za dawnych czasów; prędko tak Izrael jak i inne narody nauczą się szanować Królestwo Boże, które stanie się wnet pragnieniem wszystkich narodów.

Prorok Ezechiel (39:21-29) będąc ustami Pana opowiada o chwalebnym zakończeniu tego zwycięstwa i o skutkach tak dla Izraela jakoteż i całego świata mówiąc: —

"A tak objawię chwałę moją między narodami, i oglądają wszystkie narody sąd mój, którym uczynił, i rękę moją którą na nie wyciągnął; a dowie się dom Izraelski, że Ja Pan Bóg ich od onego dnia i na potem. Poznają też i narody, iż dla nieprawości swojej zawieszony jest do więzienia dom Izraelski, dlatego iż wystąpił przeciwko mnie (odrzucając Chrystusa — Do Rzym. 9:29-33): Dlatego też był zakrył oblicze swoje przed nimi, a podałem ich w ręce nieprzyjaciół ich [przez wszystkie stulecia chrześcijańskiej dyspensacji: i] aby wszyscy od miecza polegli. Według nieczystości ich, i według przewrotności ich obszedłem się z nimi, i zakryłem oblicze moje przed nimi.

"Przetoż [obecnie kiedy kara jest kompletną] tak mówi panujący Pan: Jużci przywrócę więźniów Jakóbowych: a zmiłuję się nad wszystkim domem Izraela (żyjącym i zmarłym, czasy restytucji" nadeszły — Dzieje Ap. 3:19-21), i gorliwym będę dla imienia świętobliwości mojej. Gdy odniosą [w ten sposób] pohańbienie swoje i wszystko przestępstwo swoje, którym wystąpili przeciwko mnie, gdy bezpiecznie mieszkali w ziemi swojej, a nie był, ktoby ich trwożył. A gdy ich przywrócę z narodów, i zgromadzę ich z ziem nieprzyjaciół ich, i będę poświęcony w nich przed oczyma wielu narodów. Tedy się dowiedzą, że Ja Pan, Bóg ich, gdy zawiódłszy ich do narodów zasię ich zgromadzę do ziemi ich, a nie zostawię tam więcej żadnego z nich. I nie zakryję więcej oblicza mego przed nimi, gdyż wyleję ducha mego na dom Izraelski, mówi panujący Pan." "I będą się bali, którzy są na zachód, imienia Pańskiego, i którzy na wschód słońca, sławy jego. Gdy przypadnie nieprzyjaciół jako rzeka, tedy go duch Pański [przez wiek Ewangelii — w rękach Duchowego Izraela] precz wypędzi. Bo przyjdzie do Syonu [Kościół "Ciało Chrystusowe"] odkupiciel, i do tych, którzy się odwracają od występków w Jakóbie, mówi Pan." Iza. 59:19, 20. Porówn. Do Rzym. 11:25-32.

"Dobry jest Pan i posila w dzień uciśnienia, a zna tych, którzy ufają w nim." Ale "przed rozgniewaniem Jego któż się ostoi? a kto się stawi przeciwko popędli-

wości gniewu Jego?... Onci koniec uczyni [nierówności]: utrapienie drugi raz nie powstanie." — Nahum 1:7, 6, 9.

W ten sposób przez walkę wielkiego dnia Boga Wszchemogącego cały świat będzie przygotowany na nowy dzień i jego wielkie dzieło restytucji. Chociaż godzina wyczekiwania, będzie pełną obłoków i gęstych ciemności, dzięki niech będą Bogu za jego błogosławione zapewnienie, że dzieło zniszczenia trwać będzie przez

"skrócone dni," (Mat. 24:22) i że natychmiast potem świecić zacznie chwalebne Słońce Sprawiedliwości. Ziemia [obecna budowa społeczna] będzie [tak] przeniesiona, jak budka" (Iza. 24:19, 20,) by oczyścić drogę dla nowego budynku Boskiego, nowych niebios i nowej ziemi, w których sprawiedliwość mieszka.—2 Piotr 3:13; Iza. 65:17.

— Walka Armageddonu, Str. 689-696.

DZIEŃ POMSTY

Dzień on, dzień gniewu Pańskiego . . .
Straszny gniew Pański . . . A prawica Tego,
Go światem rządzi,
Zdolna w proch rzucić i najmocniejszego,
Gdy w grzech popadnie i świadomie błądzi.
Dzień gniewu Pana
Nieodwołalnie na ziemię zawita
Nim jeszcze promień łask Słońca zaświta.
W sprawiedliwości ześle na świat karę,
Pomstę za grzechy, za złamaną wiarę.

Ale obiecana

Łaska dla świata mimo gniewu czeka.
Pan przez krew Syna podźwignie człowieka,
W promiennych blaskach swej Boskiej miłości,
Z grobu wywiedzie świat cały ludzkości.
Gniew na świat spadnie . . .
Ziemię ogarnie i ucisk wywoła,
A gdy już zabrzmi wielki głos anioła,
Gdy siódma trąba Babilon obali,
Obecny system w ogniu tym się spali,
A wówczas Chrystus w Królestwie zawładnie.

Sprawozdanie z Konferencji w South Bend, Ind.

Z odbytego zjazdu braci starszych i diakonów z obydwu ugrupowań: Wolnych Badaczy Pisma Świętego i Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św., inaczej mówiąc braci ze "Straży" i z Brzasku Nowej Ery, który odbył się w South Bend, Indiana, w dniach 3 i 4-go maja 1941 roku. Zjazdu odbytego myślą przewodnią było obu stron usunięcie rozbieżności dzielących lud Boży, wyznający jedną wiarę w pełnego miłości Boga, i w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, który przelał Swą drogocenną krew na Golgocie, na odkupienie rodzaju ludzkiego i w objawione Słowo Boże, które uczy nas "miłować Boga nade wszystko, a bliźniego swego jako samego siebie." Kierując się tą nadzieją, że przez usunięcie tych rozbieżności zostałaby otworzona "brama" do wspólnej braterskiej miłości, a w końcu przy łasce i pomocy Najwyższego do zjednania się w jedną rodzinę Bożą, która składać się będzie na niebie i na ziemi. Podkreślić tu potrzeba, że wspomniane pojednanie się nie może nastąpić kosztem porządku Pańskiego, pozostawionego przez "onego wiernego i roztropnego sługę Bożego", okresu kościoła Laodycyjskiego, lecz dobrowolną wolą wszystkich zgromadzeń ludu Bożego wzywającego imienia Pańskiego.

Wspomniany zjazd zapewne, że był pierwszym takim zjazdem w historii Kościoła, w tych czasach ostatecznych, na którym lud Boży radził wspólnie na dobro ogólnej pracy Pańskiej i ludu Bożego poświęconego i czyniącego wolę Jego. Wobec wspomnianego przykazania Bożego, by "miłować Boga nade wszystko, a bliźniego swego jak siebie samego", przeglądaliśmy się w Słowie Bożem jako w lustrze i widzimy pewne braki, które mogą być wyrównane przy łasce i pomocy Bożej,

o ile chcemy się przypodobać jedynie Ojcu naszemu niebieskiemu i być poznani jako prawdziwi naśladowcy Syna Bożego. — Jana 13:34, 35.

W pierwszym dniu tych obrad wzięło udział braci około 40-tu, a dnia następnego około 60-ciu. Wszyscy biorący udział w tych obradach czuli się jako jedna rodzina i duch panował chrześcijański, z wyjątkiem pewnych zapatrywań cielesnych. Sprawy nad którymi zastanawiano się, zostały po większej części uzgodnione, z tym zrozumieniem, o ile wszystkie zgromadzenia z obu stron wyrażą swą zgodę na uzgodnione punkty przez starszych i diakonów, które mogą prowadzić obydwie strony ku jedności. Obrady te zostały ujęte w pewne punkta, nad którymi kolejno bracia obradowali jak następuje:

1). Usunąć wszelkie uprzedzenia jedni do drugich, ponieważ to jest konieczne, by można się wspólnie zrozumieć i przyjść do jedności rodziny Bożej. Dążenia muszą być szczere z miłości do Boga i braci, w przeciwnym razie następstwa mogą być nie korzystne dla obu stron; 2). Rozwiązanie obu pism: Brzasku Nowej Ery i "Straży", a wydać jedno pośrednie pismo, o treści tej samej, która się ukazuje w tych pismach do obecnego czasu, to znaczy, że artykuły byłyby czerpane z Watch Tower, wydanych za życia Brata Russela. Pismu nowemu nadany byłby nowy tytuł (nazwa) przez okazaną zgodę obydwu stron braci (zgromadzeń;) 3). Nazwa połączonych braci. Do obecnego czasu nazwy były: "Wolni Badacze Pisma Świętego" i "Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego," ze względu na słabe rozwinięcie i pojmowanie niektórych jednostek sprawy złączeniowej, by nie było dla nich kamieniem obrażenia, za-

proponowano usunąć pierwsze słowa "Wolni" i "Stowarzyszenie" a pozostawić tylko: Badacze Pisma Świętego, lecz to nie byłoby odpowiednim tytułem dla organizacji religijnej, opierającej się na podstawie Pisma Świętego. Nazwa ma być uzupełniona przez obydwie strony, na co zgodzą się wszystkie zgromadzenia obydwu stron.

4). Porządek prowadzenia pracy międzyborowej. Po dłuższym zastanowieniu się uzgodniono, ażeby generalna konwencja wybierała zarząd do redagowania pisma i innej literatury uchwalonej przez generalną konwencję i załatwianie wszelkich spraw wchodzących w zakres ogólnej pracy Pańskiej, do której generalna konwencja upoważniłaby ten zarząd. Większość braci wchodziłaby do tego zarządu, z tych zgromadzeń, w których zarząd zostałby wybrany i upoważniony do nadzorowania ogólnej pracy Pańskiej, a z innych zgromadzeń mogłoby wchodzić mniej braci do tego zarządu. Ten nowo wybrany zarząd w pierwszym roku byłby wybrany z równej liczby braci z obydwu stron, a w przyszłości bez różnicy.

5). Wydanie w porozumieniu jednego śpiewnika z nutami lub bez nut. Przegłosowano za obydwo, gdyż jedni chcieli z nutami, a drudzy bez nut. Śpiewnik bez nut będzie mógł być wkrótce wydany, gdyż bracia, którym praca została powierzona nad poprawieniem niektórych pieśni jest już na ukończeniu i zachodzi wielka potrzeba wydania go, zaś śpiewnik z nutami będzie wydany nieco później ponieważ wymaga wiele pracy około takiego śpiewnika, a to wszystko będzie pochłaniać wiele czasu i ciężkiej pracy przez tych, którzy będą nad nim pracować.

Wszystkie te wspomniane powyżej punkty, były objęte uchwałami z tym zrozumieniem, że to nie były uchwały, którychby nie można zmienić, lub poprawić, lecz pozostawiono wszystkie te punkty do decyzji wszystkich zgromadzeń obu ugrupowań, a wtedy będą mogły być prawomocne i w prowadzone w czyn.

Pozostało jeszcze kilka innych mniejszych spraw do załatwienia, które zostały odłożone na czas późniejszy, które będą załatwione przez obydwie zarządy, a gdy będą załatwione między zarządami, to następnie będą przedstawione na generalnych konwencjach obu stron do przyjęcia lub odrzucenia.

O ile bowiem wszystkie punkty zostano przyjęte przez obydwie strony na generalnych konwencjach, to znaczyć będzie, że rozbieżności, które nas dzieliły zostaną załatwione, a "brama" zostanie otworzona do pojednania się między braćmi obydwu ugrupowań. Większość braci wyraziła swoje życzenia, że gdyby przyszło do zupełnego zrozumienia się i sprawy zostałyby załatwione pomyślnie, to następnie mogłaby się odbyć wspólna generalna konwencja obydwu ugrupowań. A miejsce wspólnej generalnej konwencji zostało obrane jako centrum okolicznych zgromadzeń, miasto Detroit, Mich., o ile na to wszystkie zgromadzenia będą zgodne.

Uchwalono również, by wszystkie obrady, nad którymi zastanawiano się podczas tego zjazdu zostały zamieszczone w obydwu pismach tak w Straży jak i Brzasku Nowej Ery, dla informacji wszystkich braci i siostr.

Złota Reguła

Złoto, jak już wiemy, jest symbolem tego, co zawiera w sobie coś Boskiego; wobec tego Złota Reguła jest Boskim Prawidłem. To jest w rzeczywistości Prawidło raczej Sprawiedliwości, jak Miłości. Największe zbliżenie się do tego Prawa Sprawiedliwości, jakie człowiek cielesny ocenić może — najwyższy stopień, znany naturalnemu człowiekowi, jest: "Nie czyn bliźniemu twe-mu, co tobie nie miło." Jest to w zasadzie dobroć negatywna; ale Złota Reguła, którą obecnie tylko Nowe Stworzenie ocenić, czy nawet zrozumieć może jest pozytywnego charakteru: — "Czyńcie dla drugich to, co byście chcieli, by oni dla was uczynili." To jest pozytywne dobro, albo raczej Sprawiedliwość. Jeżeli członkowie Nowego Stworzenia wystąpią czasami przeciwko zarysowi tej Złotej Reguły, prostego prawa Sprawiedliwości, dzieje się to wtedy, kiedy są jeszcze "niemowlętami" na tej drodze. A jeżeli jakiegokolwiek wykroczenie przeciwko temu prawidłu pociąga za sobą ból lub żal, to pewną jest rzeczą, że to wykroczenie nie było dobrowolnym, nie rozmyślnym, nie pogwałceniem przez Nowe Stworzenie

zasady, ale przeważnie pogwałceniem dokonany przez ciało wbrew intencjom i pragnieniom serca. Jednakowoż w stosunku, jak nowy umysł jest ożywiony dla Boga i chętnym czynić wolę Jego, to w tym samym stosunku będzie on szybko, energicznie i żwawo strzegł "glinianego naczynia", w którym on przesiaduje. Przywdzieje zbroję Bożą, aby był w stanie toczyć pomyślną walkę ze słabościami ciała. Będzie nastawał, by, gdy zostanie popełniony jakiś błąd, czy w słowie czy też w czynie, restytucja z dobrym rezultatem o ile możliwości jak najszybciej była zarządzoną; by w ten sposób "gliniane naczynie" znalazłszy siebie w ciągłej opozycji i wstydzie mogło stać się mniej czynnym w swoim opieraniu się nowemu zmysłowi.

To Boskie prawo wywiera wpływ na społeczność Boga z Nowym Stworzeniem. Ono ocenia znaczenie tego wyrażenia, "Kochaj Pana z całego serca twego, ze wszystkiej myśli twojej, z całej duszy twojej, ze wszystkich sił swoich." Nie znajduje miejsca dla siebie z wyjątkiem, by być w harmonii z Bogiem.

Nowe Stworzenie Str. 458-9

Raport z Konwencji w Wilmington, Del.

Zgromadzony lud Pana na tej jednodniowej uczcie duchowej, która odbyła się w niedzielę, 27-go kwietnia 1941 r., w Wilmington, Del., przez podniesienie rąk zdecydował jednogłośnie, aby przez łamy "BRZASKU" przesłać wszystkim umiłowanym w Panu chrześcijańskie pozdrowienie i podzielić się wspólnie tym błogosławieństwem, którym zostali wszyscy ubogaceni przez ten pokarm Słowa Bożego, jaki Ojciec niebieski przygotował przez sług Swoich, w tym czasie coraz zwiększającej się chwili próby i ucisku, gdy chmura ciemności zatacza coraz większe koła nad całym światem, o którym Ap. Piotr w proroczych słowach przepowiedział jak czytamy w 2 Piotra. 3:7. "Że te niebiosa i ta ziemia odłożone są i zachowane ogniovi na dzień sądu i zatrącenie niepobożnych ludzi."

A którym Ojciec Niebieski dozwolił zgromadzić się na tej Duchowej uczcie, choć nie w licznej liczbie bo około 45 braci i sióstr, to jednak z twarzy wszystkich zgromadzonych czytać można było wielką radość i pokój, jakie mogli rozwinąć w sercach swoich i tę miłość ku Ojcu naszemu Niebieskiemu, którego imię znane jest jedynie tylko tym, którzy umiłowali Go z całego serca nade wszystko i pragną czynić Jego świętą wolę, idąc śladem Wodza zbawienia naszego Jezusa Chrystusa, a przez wiarę świętą wytrwać aż do końca w powołaniu świętych, albowiem obecnie ci, którzy są nazwani synami światłości i synami dnia, mogą widzieć oczyma wyrozumienia, że wszystkiemu się koniec przybliża.

Uczta ta duchowa została otwarta powitaniem zgromadzonych słowami Mistrza "Pokój Wam" a po odśpiewaniu pieśni i modlitwie odczytany został "Ślub Panu i Postanowienie Poranne" wraz z tekstem Niebiańskiej Manny, odbywały się kolejno wykłady, którymi służyli bracia jako słudzy Pana t.j. pokarmem duchowym na czasie; wykładów odbyło się pięć, choć bracia przemawiali na różne tematy, to jednak można nadmienić, że był to jeden harmonijny temat według jednego sznuru wiary świętej i wszyscy czuli się błogo wzmocnieni i posi-

leni duchowo przez Słowo Prawdy Bożej i zachęcenie do dalszego wykonywania woli Ojca naszego Niebieskiego i wytrwania w tym boju i w różnych próbach, aż do śmierci, tak jak sam Pan tego Żąda. Objawienie 2:10.

Chociaż Zbór Ludu Pana w Wilmington, Del., nie jest liczny, to jednak członkowie uczynili wszystko co mogli uczynić ze swej strony przy pomocy i kierownictwie Ojca Niebieskiego, kierując się duchem Prawdy i miłością Bożą, aby było uwielbione wielkie IMIĘ Ojca naszego Niebieskiego, co też Ojciec Niebieski obficie im błogosławił; choć w ostatniej chwili zostali zawiadomieni, że wynajętej sali nie mogli otrzymać, to jednak Pan tak zrządził, że dostali inną salę wygodną i obszerną, o czym zaraz powiadomili okoliczne zgromadzenia o zmianie miejsca sali. Uczynili wszystko co mogli, aby ugościć przyjezdnych braci i sióstr, przygotowując dobry i smaczny posiłek obiadowy, gdzie wszyscy czuli się błogo jako jedna rodzina Boża. Wszelkie wydatki pokryli sami z ochotnego serca, czując się wdzięczni Panu, że choć tyle mogli się przyczynić wspólnie z innymi w tej chwalebnej służbie Króla Królów i Pana Panów.

Ofiarność, która wpłynęła do puszek jako dobrowolna, ofiara, została przeznaczona na pracę Pańską, także odczytany list nadesłany przez Braci z New Jersey, i odśpiewane zostały dwie pieśni według ich życzenia. Dzień tej uczty duchowej minął szybko i nastąpiła chwila zakończenia i wspólnego rozejścia się przy tonie rozbrzmiewającego się głosu pieśni "Zostań z Bogiem, aż się zejdzem znów," Bracia i Siostry opuścili salę, niosąc w sercu swoim te szczere wspomnienia i błogie uczucia obfitego błogosławieństwa, z tą myślą w sercu, aby nadal służyć wiernie Panu, Prawdzie i głosić tę wesołą nowinę królestwa Bożego, dopóki nie nadejdzie zupełna noc, w której już nikt pracować nie będzie mógł, i w którym to czasie nastąpi uwielbienie Kościoła i rozpocznie się chwila wesela Barankowego, które będzie trwać cały tysiąc lat.

Brat w Panu, A. K.

Interesujące Listy

LIST ADRESOWANY NA STACJĘ RADIOWĄ

(Poniższy list zaadresowany na anonsera, który nam podał dla naszej informacji.)

Szanowny Panie Kiępski:

Program prelegenta S... Podoba się każdemu i słucha go przeszło 60 procent ludzi i tych anonserów ogłoszenia popierać będziemy, którzy będą bojkotować kler rzymski. My Polacy nie jesteśmy Rzymianami... rzucili na nas taki kaganiec i ogłupiają nas... agenci italiań-

skiego papieża... My mamy Boga za Ojca świętego... Polska wtedy utrzyma się, gdy wyrzucą kościoły, te fabryki pieniędzy, a założą szkoły... Nabudowaliśmy kościołów, a żaden nie jest polski, należą do niemieckich i irlandzkich biskupów... To nie jest żadna religia, ale handel, te narody co to wyrzuciły, to dziś dobrze się mają, Bóg im błogosławi... Anonserzy powinni nauczać ludzi, za co będą im wdzięczni, proszę o odpowiedź, z poważaniem

— T. K.

Włocławek

Drodzy i umiłowani Bracia: pragnieniem moim jest, złożyć wam serdeczne i gorące podziękowanie, za list skierowany pod moim adresem. Sprawił on mi wiele radości, odnośnie tego, że Wy drodzy Bracia niezapominacie o nas, i przesyłacie nam te chwalebne słowa, Ojca Światłości i naszego Pana Jezusa Chrystusa, abyśmy wiernie trwali w swym poświęceniu.

Mili Bracia! chce Was zapewnić, że Pan jest dziełem moim, mówi dusza moja, dlatego mam w nim nadzieję, a dobry jest Pan tym, którzy nań oczekują, i duszy takowej, która go szuka. I tak jak Wam wiadomo, drodzy bracia, że i ja szukałem Pana i znalazłem Go, dlatego też dusza moja pragnie być przy Panu, aż do skończenia pielgrzymki na tej tu ziemi, dlatego też wstając i kładąc się, proszę Ojca Światłości jedynie o to, aby mi z łaski swojej udzielił mocy Ducha świętego, abym mógł wytrwać w tym wszystkim, co z dopuszczenia Bożego na mnie spłynąć ma i abym mógł nadal kroczyć po tej wąskiej drodze, i godnie naśladować stóp Pana naszego, to jest moim pragnieniem.

Następnie co do powodzenia cielesnego, to też z łaski Ojca Niebieskiego nie mogę narzekać, jestem dość przy dobrym zdrowiu, pracę też mam, i praca idzie mi dotychczas nieźle, dzieci też są przy dobrym zdrowiu, tylko Janina i Józef nie są w domu, wyjechali do pracy. Pozatym kończę i zasylam Wam chrześcijańskie i braterskie pozdrowienia, życzę Wam wszystkim obfitych błogosławieństw od Ojca Światłości, aby was hojnie ubłogosławił tymi błogosławieństwami jakie są najbardziej potrzebne do osiągnięcia żywota wiecznego. J.N.

Krasnobród, 26 lutego 1941.

Drodzy w Panu Bracia, Zboru Chicagoskiego:

Pokój Wam w imieniu Zbawiciela, Miłosierdzie i Prawda, która pochodzi od Ojca Światłości, niech Wam towarzyszą na tej wąskiej drodze poświęcenia, która prowadzi nas do czci chwały i nieśmiertelności za wodem naszego Zbawienia.

Donoszę, że z łaski Najwyższego Stwórcy czujemy się duchowo dobrze, czego i Wam bracia i siostry życzymy, co się tyczy fizycznie: Dom mój został spalony 13 września 1939 roku, nie tylko dom, ale literatura, odzież i bielizna, wszystko spłonęło w ogniu, zostaliśmy nadzy. Miasto Krasnobród całkiem spalone; bracia z Krasnobrodu zasylają serdeczne braterskie pozdrowienia braciom i siostram. Po otrzymaniu Waszego listu i przy czytaniu go czuliśmy się błogo, z radości płakaliśmy, za Wasz list zasylamy Wam najserdeczniejsze dzięki, porzucamy się Waszym modlitwom i pieśniom duchowym, my również będziemy w zamiankę czynić w modlitwach przed Ojcem Niebieskim za braćmi i siostrami.

Mamy nadzieję, że Pan pocieszy nas Waszym listem.

Kończąc życzymy Wam obfitych błogosławieństw pochodzących od Ojca Światłości i Jezusa Chrystusa Pana naszego, Orędownika Kościoła. Łączę wyrazy miłości i nasze najserdeczniejsze pozdrowienia dla wszy-

stkich wzywających chwalebne imienia Boga naszego i Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Pozostajemy w jednej nadziei powołania bracia i siostry w Panu i Jego świętej łaski. — Do Rzym. 8:23, 2 kor. 9:7.

Brat i współ sługa w Panu Sz. K.

Lublin, dnia 15 lutego, 1941.

Drogi w Panu Bracie:

Pokój Boży łaska i błogosławieństwo od Ojca naszego i Stworzyciela przez Pana naszego i Zbawiciela, niech będą z Bratem po wszystkie dni żywota.

List od Brata otrzymałem, bardzo mnie ucieszyło, że mimo tak złych czasów i okoliczności list od Brata mogłem otrzymać. Że Brat pamięta o nas. U nas jest dużo nowości...

Teraz zebrani nie urządzamy z powodu, aby się nie narazić na przykre nieprzyjemności ze strony władz.

Ja pracuję w jednym z urzędów niemieckich, jestem zatrudniony jako woźny, gdyż umiem trochę po niemiecku rozmawiać, ale płacą nam bardzo marnie, gdyż jako Polak mam uposażenie, takie jak miałem przed wojną, a życie jest droższe kilkakrotnie. Bardzo wiele rzeczy jużśmy sprzedali na żywność i tak przeżywamy z dnia na dzień, mając nadzieję w Bogu i Ojcu naszym, że gdy to będzie Jego wolą to z głodu nie zginiemy. Już byliśmy w zwątpieniu, że musimy ginąć, jednak jakoś się to układa za pomocą Bożą i wychodzimy z trudnego położenia. Zdaliśmy się na Wolę Bożą, wierząc, że jeżeliśmy sobie zasłużyli to przy Jego pomocy przetrwamy wszystko.

Kończę ten list i zasylam Bratu pozdrowienia chrześcijańskie, życzę Bratu łask i błogosławieństw od Ojca naszego niebieskiego, niech Brata ma w Swej pieczy i chroni od złego, oraz niech dodaje siły i mocy do zwalczania przeciwności i dojścia do zwycięstwa.

Brat K. A.

Pine, N. Y., 1941 r.

Drodzy w Chrystusie Panu:

Niniejszym donoszę, iż poprzedni numer pod tytułem nowy porządek, otrzymałam, za co serdecznie dziękuję i teraz stale słucham programu z całą moją rodziną i bardzo nas to interesuje. Chociaż nasz ks. proboszcz zakazuje, aby nie słuchać żadnych badaczy, ale to mnie nie powstrzyma od czytania i słuchania świętej prawdy. Zasylam serdeczne pozdrowienie, kreślę się z szacunkiem,

M. D.

PRENUMERATA BRZASKU

Roczna prenumerata Brzasku w Stanach Zjed. i Kanadzie wynosi \$1.00, a pojedynczo 10 centów za egzemplarz. Dla niezamożnych braci lub siostr, albo sympatyków prawdy, którzy nie są w stanie zaprenumerować, a chcieliby to pismo czytać, po napisaniu do wydawnictwa Brzask Nowej Ery będzie wysyłany zupełnie darmo.

UWAGA: Prenumeratę lub datki na pracę Pańską najlepiej jest przysyłać przekazem pocztowym (Money Order) i wystawiać na Polish Bible Students Association. Dany przekaz posłać regularną pocztą, wystarczy 3 centowy znaczek. Nie potrzeba listu rejestrować i narażać się na dodatkowe niepotrzebne koszty.

WIDOK Z WIEŻY

DZIEŃ PORACHUNKU I ODPLATY

PRZEŻYWAMY ważne chwile — porachunku i odpłaty. Umiejętność i wynalazki d o b y terażniejszej wprowadzają ludzi w podziw i gdyby te były obrócone na dobro ogólne, na korzyść całej ludzkości, to życie byłoby naprawdę miłe. Niestety, po większej części one są obracane na niszczenie tego, co człowiek przez tysiące lat budował. Przyczyną tego jest egoizm. Jak długo on będzie egzystował, tak długo źle będzie na świecie. Zatem musi być usunięty, zupełnie wykorzeniony z serc ludzkich, a wtedy ludzie skorzystają z wielu wynalazków już odkrytych i z wielu następnych, jakie będą odkryte w przyszłości.

Wyskorzenienie egoizmu, czyli samolubstwa ludzkiego, to jest ogromny problem; może zdawać się rzeczą wprost niemożliwą, aby to było dokonane. Wszak jest to koniecznym dla dobra ludzkości i będzie to uczynione, naturalnie nie w czasie terażniejszym, ale później, pod panowaniem Chrystusa Pana. Czas terażniejszy przygotowuje tylko ludzkość do tego, a to przez przykre doświadczenia, jakich ona obecnie doznaje. Zatem co się zdaje nam dziś niemożliwym, to za jakiś czas będzie rzeczą dokonaną, podobnie jak dla wielu zdawało się przed dwudziestu laty, że to i owo było rzeczą wprost nie do pomyślenia, a dziś jest faktem dokonanym.

Naprzykład przed dwudziestu laty kościół rzymsko katolicki pod groźbą ekskomunikacji zabraniał swym członkom czytania Pisma Św. Wszak dziś jest inaczej, ten sam kościół zaleca czytać to pismo. Jako dowód podajemy Dz. Chicagoskiego, z pisma ściśle rzymsko katolickiego, organu OO, z dnia 8 maja b. r. następujący artykuł:

“JAKIE KORZYŚCI PRZYNOSI NAM UWAŻNE CZYTANIE PISMA ŚWIĘTEGO

“Richmond, 8 maja. (NC.) — W liście pasterskim z okazji Niedzieli Biblijnej, która przypada 18-go maja, tłumaczącym znaczenie uważnego czytania w tekście poprawnym Nowego Testamentu, JE. ks. Piotr Ireton, biskup koadiutor Richmondu, nawołuje wiernych do czytania pisma św., z wiarą i pokorą w celu zrozumienia woli Bożej i poddania się jej. Biskup Ireton oświadczył, że spędzanie 15 minut dziennie na uważnym czytaniu Nowego Testamentu byłoby więcej korzystne dla człowieka, aniżeli marnowanie godzin całych na bezcelowym czytaniu. Zwrócił także uwagę na fakt, że Papież Leon XIII udzielił odpustów osobom czytającym Pismo św.”

Zatem nie potrzeba się zniechęcać w dobrej pracy. Członkowie Stow. Badaczy Pisma Św. głosili i nadal głoszą, że Pismo św. jest objawieniem Boskim dla człowieka, że z niego należy czerpać informację co do zbawienia, że sam Chrystus Pan polecał je do badania, jako czytamy: “Badajcież się Pism; boć się wam zda, że w

nich żywot wieczny macie, a one są, które świadectwo wydawają o mnie.” — Jan 5:39.

Praca Stowarzyszenia nie była i nie jest daremną. Choćby już tylko z tego punktu widzenia, to zostało dużo zrobione, że ten sprzeciw został złamany. Można to przyjąć za częściowe zwycięstwo. Możemy z Apostołem Pawłem powiedzieć: “Niech będą Bogu dzięki, który nam dał zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.”

Gdy ludzkość zapozna się z nauką tej księgi, to porzuci zabobony, gusła, średniowieczne dogmaty, nauki zniesławiające Boga, a uda się we właściwym kierunku po osiągnięcie prawdziwego szczęścia, o które walczy i którego szuka. Przeto nie ustawajmy w pracy, ale głosmy nadal tę radosną nowinę o ustanowieniu Królestwa Bożego na ziemi; niech nic nas nie powstrzymuje, nie zniechęca, gdyż owoc z pracy jest już widoczny. Przyjmijmy napomnienie apostoła: “A tak, bracia moi mili.” bądźcie mocni, nieporuszeni, obfitujący w uczynku Pańskim zawsze, wiedząc, iż praca wasza nie jest daremna w Panu.” — 1 Kor. 15:58.

PRACA PUBLICZNA

Niech nikt nie mniema, że świadectwa publicznego nie można już wydawać. Teraz jest lepsza pora na to niż kiedykolwiek przedtym, naturalnie tutaj w Stanach Zjednoczonych. Obecnie mamy więcej przywileju, więcej sposobów niż kiedykolwiek przedtym. Mieliśmy dotąd cztery stacje radionadawcze, obecnie wynajmujemy w Akron, Ohio i Niagara Falls, N. Y., które pokrywają daną okolicę. Staramy się wynająć tych stacji więcej, nie przestajemy na tym, gdyż uważamy, że jest naszym obowiązkiem głosić ludziom poselstwo prawdy, tłumaczyć to Pismo Święte, które przez tyle wieków było zamknięte przed ludem pospolitym.

Tak, drodzy i umiłowani, naszym obowiązkiem jest głosić ludziom prawdę na czasie, prawdę Pisma św., określoną w dziełach siódmego Pośłańca. Prawda ta buduje, fałsz rozrywa, niszczy. Chyba mamy tego dowodów wiele. Przez nauki obce wielu się pochorowało, wielu zasłabło, podajmy im rękę, wyprowadźmy ich z bagna na ścieżkę światłości, wszak to są nasi bracia, tylko zbłądzeni.

Zatem nie traćmy czasu, ale zużyjmy go w mądrej służbie dla Króla i Jego Królestwa. Wzorujmy się na naszym Panu, który pocieszał strapionych. Gdy zostały podane Jemu księgi, to odnalazł prorocstwo Izajasza i odczytał: “Duch Pański nademną; przeto mię pomażał, abym opowiadał ewangelię ubogim; posłał mię, abym uzdrawiał skruszone na sercu, abym zwiastował pojmanym wyzwolenie, i ślepym przejrzenie, i abym wypuścił uciśnione na wolność; abym opowiadał rok Pański przyjemny.” — Łukasz 4:18, 19.

Chyba dzisiaj mamy kogo pocieszać. Wielu jest ubogich, wielu jest skruszonego serca, szczególnie wiele matek, które oplakują za swoimi synami, poległymi na "polu chwały", na polu zniszczenia. Wielu oczekuje za wyzwoleniem. Ogłosmy to prawdziwe wyzwolenie światu całemu. Ale jak?

Nietylko przez radio, nietylko przez publiczne odczyty, ale mamy literaturę. Mamy obecnie bezpłatną gazetkę — Walka Armageddonu a Nowy Porządek. Gazetka ta winna znaleźć się w każdym domu polskim. Zawiera treść na czasie, oparta na podręcznikach Wykładów Pisma Św. Zatem winna się rozejść jak najszerzej i ci co wezmą udział w tej pracy, mamy nadzieję, że poznają obfitych łask Pańskich.

Ale wykorzystajmy przyjemny czas zaraz, nie czekajmy na gorączki, nie odkładajmy na później, bo może będzie za późno potem cokolwiek robić. Pracujmy póki dzień, bo czarna noc się zbliża, w której nikt nic nie będzie mógł sprawować. Owszem ta noc w niektórych częściach świata już zapadła, będzie to samo i tutaj, to jest pewne. W s z y s t k o naturalnie jest przeprowadzane stopniowo, według Boskiego przeznaczenia, według nakreślonego planu w Biblii, która jest obecnie bardziej cenniejsza niż kiedykolwiek przedtym.

Jako dowód, podajemy uwagi z Dz. Zw., z daty 10-go maja b. r.:

"CZY WIECIE, ŻE

"Najdroższą książką jest 42 wierszowa Biblia Gutenberga, która znajdowała się w zbiorach OO. Benedyktynów w St. Paul, w Karyntii i została w ostatnich latach zakupiona przez znanego bibliofila nowojorskiego Ottona Vollbehra za 350,000 dolarów. — Bezpośrednio potem książka ta została na skutek uchwały Kongresu Stanów Zjednoczonych zakupiona do Biblioteki Kongresu za 15 milionów dolarów.

Najbardziej rozpowszechnioną książką jest Pismo Św., które obecnie przełożone jest na około 1,000 języków i narzeczy i w liczbie dwa tysiące pięćset milionów egzemplarzy rozpowszechnione jest na całej kuli ziemskiej."

Toteż nic dziwnego, że teraz czyta i słyszy się więcej o Biblii. Naprzykład obecny Wice Prezydent Stanów Zjednoczonych, gdy przemawia, to powołuje się na proctwa i jedno przemówienie zakończył następującym tekstem: "Nie będą zabijać ani szkodzić na wszytkiej Górze świętej, mówi Pan."

WITAMINY

W tym roku obchodzimy zaledwie trzydziestolecie witamin. Przedtym samo słowo "witamina" nie było znane nawet najslawniejszemu uczonemu. A dziś nawet dziecko dziesięcioletnie jest już uświadomione o jego znaczeniu. Coraz więcej ludzie mówią o witaminach, a to dla podtrzymania swego życia. Oto kilka wyjątków z pism o witaminach:

"Witaminy obchodzą w tym roku swe urodziny. Może to być niespodzianką dla wielu, ale są to już trzydzieste urodziny. Bo właśnie trzydzieści lat mija od czasu, jak w roku 1911-ym uczony polski, Kazimierz Funk, dał witaminom ich nazwę, gdy w otrębach z ryżu znalazł środek na leczenie choroby "poly-neuritis" u ptaków, choroby powodowanej karmieniem tych ptaków omielanym ryżem. Witaminę tę nazwał "witaminą beriberi," gdyż okazało się, że leczyła ona zarówno chorobę o tej nazwie u ludzi.

"Dzisiaj witaminy te można wyciągać z łuski ziarn ryżowych w postaci chemicznej substancji zwanej "thiaminą." Można je dostać w tabletkach i w płynie, w chlebie, a nawet w wodzie sodowej. Dla zwykłych śmiertelników są one znane jako Witaminy B-1. Ich akcja w leczeniu i zapobieganiu choroby beriberi uwydatnia się najlepiej w ostatnich odkryciach o ich wpływach na siłę fizyczną, świeżość umysłową i usposobienie człowieka. Nazwano je dlatego witaminami "podnoszącymi ducha."

Przez wiele stuleci ludzie się odżywiali rozmaitymi pokarmami, byli stosunkowo zdrowsi od nas, może dlatego, że pokarmy dawniej spożywane były naturalne, niczym nie zaprawiane. Obecnie ludzie spożywają pokarmy po największej części puszkowe, wygotowane, ogołocone ze składników odżywczych, wskutek czego nie mają takiego zdrowia, jakim cieszyli się nasi przodkowie. To też teraz wydostawane są witaminy z rozmaitych roślin i sprzedawane są w aptekach i w składach artykułów zdrowotnych dla pożywienia. Na witaminach robią przedsiębiorstwa te ogromne zyski. Gdyby ludzie spożywali pokarmy naturalne, to nie potrzebowaliby przepłacać za s k ł a d n i k i wyciągnięte i domieszane z rozmaitymi proszkami, może szkodliwymi dla organizmu ludzkiego.

Oto dalszy wyjątek na temat witamin:

"Znaczenie Słońca

"Witamina D leczy i zapobiega krzywicy. Chemiczny rodzic tej witaminy, ergosterol, znajduje się w skórze ludzkiej. Działanie niewidzialnych promieni pozafioletowych słońca zamienia ten chemikał na witaminę D. Inne chemikalie, jak sterol, ulegają również tej samej zmianie pod działaniem tych promieni. Najwygodniej witaminę tę jest brać w naświetlanych (irradiated) drożdżach.

"Witamina K wywołała największe używanie w kołach witaminowych. Witamina ta zapobiega nadmiernemu krwawieniu i ma wielkie znaczenie dla matek przed porodem, jak i dla dzieci zaraz po urodzeniu, gdyż z tych pewna liczba umiera na krwotok w pierwszych czterech dniach życia. Znajduje się ona prawie we wszystkich zwykłych potrawach, więc przeciętny śmier-

telnik nie potrzebuje się o nią troszczyć. Przyrządzoną syntetycznie podaje się w większych ilościach położnicom, noworodkom i chorym na niektóre choroby, a głównie na żółtaczkę.

"Dla Bezdziatnych"

"Witamina E, chemicznie znana, jako "tocopherol," ma wielki wpływ na płodność. Lekarze stosują ją w wypadkach niepłodności i chronicznych poronień. Wiele matek dzisiaj zawdzięcza swe dzieci odkryciu tej witaminy. W ostatnich czasach okazała się również pomocną w chorobach osłabiających nerwy i mięśnie. Jest nadzieją, że kiedyś odegra ona większą rolę w walce z paraliżem dziecięcym. Witamina E znajduje się w wielu naturalnych olejach roślinnych, w jądrach ziarn pszenicy i ryżu, w siemieniu i w sałacie.

"W trzydziestu latach nauka o witaminach zrobiła ogromne postępy, ale uczeni twierdzą, że jest to dopiero początek. Uczony polski otworzył światu medycynie drogę do wielkiej i niewyczerpanej dziedziny. Wielkie niespodzianki czekają nas na pięćdziesięciolecie witamin. Doczekamy się łatwo i tej rocznicy, jeżeli w diecie naszej będziemy uważali na niezbędne dla naszego życia i zdrowia — witaminy."

"MOŻE WKRÓTCE BĘDZIEMY JEŚĆ TRAWĘ— DLA WITAMIN"

"Nowocześni uczeni przychodzą do wniosku, że trawa może być korzystnym i dobroczynnym dodatkiem do ludzkiej diety. Lecz nie odkrywają oni w istocie nic nowego. Niezwykła lecznicza działalność trawy była znana już 2,500 lat temu.

"Nebuchadnezzar, król babiloński, który żył w czasie między 604 do 561 roku przed Chrystusem, dostał obłądki i kazano mu jeść świeżą trawę polną. Lekarstwo to okazało się tak skuteczne, iż powróciło mu zdrowie umysłowe i fizyczne, a jego włosy poczęły rosnąć "jak pióra orle", jak powiada legenda z tych czasów.

"W dzisiejszych czasach uczeni dopiero zaczynają pojmować wartość trawy, nie tylko dla bydła i innych zwierząt domowych, lecz także na użytek ludzki, gdyż nauka stwierdziła, że trawy są przeładowane wszelkimi witaminami i minerałami, co powinno już dawno zwrócić uwagę, jeżeli ktoś potrafił się zastanowić nad tym, dlaczego zmizerowane, wychudłe bydło po zimie szybko nabiera ciała na trawie, zrzuca z siebie starą sierść, a nabiera nowej, gładkiej, połyskliwej, a krowy zaczynają dawać znowu dużo mleka.

"PRZEPOWIADANIE UŻYWANIA TRAWY JAKO ŻYWNOSCI."

"Profesor D. B. Johnstone-Wallace z departamentu agronomii uniwersytetu Cornell przepowiada nadejście dnia, i to w niedalekiej już odległości, w którym rasa ludzka będzie ciągle korzystała z diety, która uczyniła tyle dobrego Nebuchadnezzarowi, dwadzieścia pięć wieków temu.

"W Anglii czynione były próby zmodyfikowania przysposabiania żywności z wyschniętej trawy. W jednego rodzaju maszynie trawa jest zanurzana w gorącej wodzie, poczym przepuszczana jest przez wyżymacz, który wyciska z niej sok, co jest następnie wysuszane i przygotowane do pożywienia.

"Amerykanie wypróbowują obecnie kilka innych procesów i już obecnie młoda trawa znajduje miejsce w ludzkiej diecie we formie pigułek, lub jako część składowa pewnych potraw żywnościowych używanych na śniadania. Potrzebne są jednak dalsze badania, aby stwierdzić jakie trawy i leguminy są najodpowiedniejsze dla ludzkich istot.

"TRAWY OBFITUJĄ WE WSZELKIE WITAMINY"

"Wypowiadając się w tej sprawie profesor Johnstone-Wallace powiedział:

"Wszystkie witaminy ważne dla utrzymania zdrowia ludzkiego znajdują się w trawach, z wyjątkiem witaminy "D". — Lecz składniki, z której ta witamina jest formowana są obecnie w trawie.

"Stwierdzono, że wysuszona młoda trawa zawiera 23 razy tyle witaminy "A", co marchew; 22 razy tyle witaminy B-2, jak sałata; 9 razy tyle witaminy B-1, jak zielone, liściaste jarzyny, a 14 razy tyle witaminy "C", jak pomidory i owoce cytrusowe.

"Okolo 12 funtów wysuszonej młodej trawki dostarczyłoby dostatecznej ilości witamin człowiekowi na cały rok.

W dodatku do znanych witamin i minerałów, przekonano się, że młoda trawa zawiera jeszcze coś innego, jeszcze należycie nie rozpoznanego, lecz które tymczasowo nazwane zostało mianem "grass juice factor", który ma być ogromnie wartościowym dla zdrowia czynnikiem."

To dowodzi, że ludzkość ma się wiele jeszcze do nauczenia zanim będzie mogła cieszyć się prawdziwym szczęściem. Będzie musiała przede wszystkim poznać prawdziwego Boga: "A toć jest żywot wieczny, aby Cię poznali prawdziwego Boga i któregoś posłał, Jezusa Chrystusa." — Jan 17:3.

Gdy Go pozna i usłucha Jego praw, tedy będzie pouczona o tym co jej zagwarantuje wieczne życie na ziemi. Tedy zaczerpnie czystej wody żywota i oceni dar Boski. Czytamy: "I ukazał mi rzekę czystą wody żywota, jasną jako kryształ, wychodzącą ze stolicy Bożej i Barankowej. A wpośród rynku jego z obu stron rzeki było drzewo żywota, przynoszące owoc dwanaścioraki, na każdy miesiąc wydawające owoc swój, a liście drzewa służyły ku uzdrowieniu pogan." — Objawienie 22:1, 2.

Takie witaminy są konieczne dla całego zbolełego świata. One ulecą wszystkie narody z krwawiących ran.